

Eldo

Jestem wolny, dzięki temu piszę teksty na kartce,
Obdarzony szczęściem, bo ktoś zapalił latarnię,
To siedzi w nas jak drugie ja, jak szósty zmysł,
Delikatne jak puch i pył, relacje
Między tymi, którzy wchodzą w reakcje,
Kompromisy, bo często tylko jeden ma rację,
Dwie osobowości, może z różnych światów,
Może z różnych miejsc, ale ufam mu jak bratu,
Głowa pełna gratów, serce pełne brudu,
Lata na scenie, a my wciąż gadamy do shure'ów,
Sprzątam graty, GRM rap, nic poza tym,
Świat kusi, ważne żeby umieć być ponad tym,
Łączę razem fakty, werbel, sampel, basy,
Kasy nie ma co liczyć, ważne żeby kawałek był klasyk,
Studio 3-3 - tam wiele godzin przy pracy,
Grammatik "3", Jotuze, Eldo, DJ Taśmy Trzaski

Jotuze

Coś na obraz La Ondy i to nie tylko w rapie,
W życiu różne postawy, choć czasem ten sam charakter,
Z dwóch różnych światów, nie wiadomo skąd się wzięli,
Grammatik to nie tylko zespół z warszawskich peryferii,
To ten okręt, który nie cumuje w porcie,
Ciągłe wiatr w plecy, czas trzeba wykorzystać mądrze,
Szacunek i przyjaźń to fundament tej relacji,
Pewnie zmierzamy do celu nie poddając się stagnacji,
Wiadomo, są rzeczy, o których nie mówi się głośno,
Czasem są potrzebne chwile, by od siebie odpocząć, wiesz?
To nie idylla jak to w życiu przecież bywa,
Może być różnie, ale kompromis to nasza siła,
To historia prawdziwa, nie ma tu żadnej przesady,
Dwóch odmieńców z tłumu, którzy walczą z realiami,
Gdybym miał cofnąć czas i pomyśleć nad wyborem,
Nawet drugi raz obrałbym tę samą drogę.